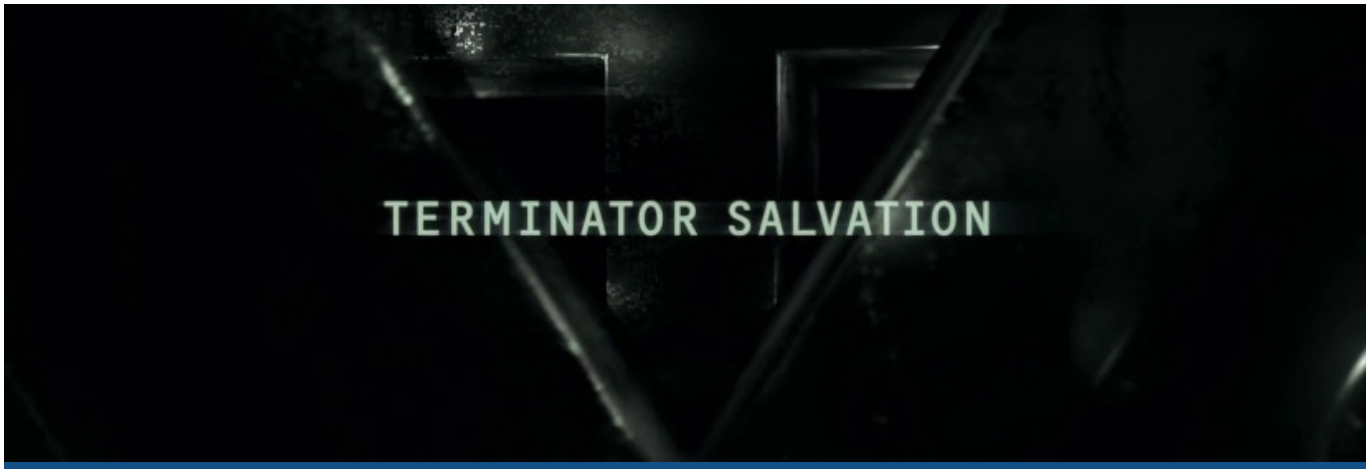
Terminator Ocalenie

2022-04-08



Czyli: Naszym losem jest to, co sami stworzymy.

Wright Marcus (Sam Worthington) jest w celi zakładu karnego Longview. Musi mieć sporo na sumieniu, czeka go kara śmierci. Zabił dwóch policjantów i brata. Wygląda, że jest pogodzony ze swoim losem i nie szuka drugiej szansy. Doktor Serena Kogan (Helena Bonham Carter) chce, aby oddał swoje ciało na badania. Ulega on jej namowom, podpisuje dokument. Po śmierci jego ciało trafi do Cyberdyne Systems.

Na początku XXI wieku program obronny Skynet uzyskał samoświadomość. Zaczął postrzegać ludzkość jako wroga i uderzył jako pierwszy. Mając dostęp do arsenału atomowego, dni ludzkości były policzone. Ci, którzy przeżyli nuklearną apokalipsę, nazwali te chwile dniem sądu. Nie był to jednak koniec, Skynet nadal kontynuował niszczenie resztek ludzkości, używając do tego maszyn, między innymi Terminatorów. Ocaleni jednak nie siedzieli z założonymi rękami, zorganizowali się w ruch oporu i odpierają ataki maszyn. Na czele partyzantki ma z czasem stanąć John Connor (Christian Bale). Tak mówią... przepowiednie.

Jedna z grup przeprowadza atak na ośrodek badań i rozwoju Skynetu. Na czele grupy jest John, który z małą grupą opuszcza się w czeluści ośrodka, aby pozyskać dane. Idzie im coś za łatwo, maszyny stawiają symboliczny opór, w zasadzie to nikt im nie przeszkadza. Grupa znajduje dane o nowym typie terminatora T800.

Po wyjściu z ośrodka John znajduje tylko martwe ciała grupy zabezpieczającej i widzi odlatujący samolot wroga. Próbuje go ścigać, ale okazuje się, że maszyny jednak się zabezpieczyły. To była pułapka, z której żywy wychodzi jedynie John. Odnalezione tam dane mogą zmienić przebieg wojny. Decydujący atak ma rozpocząć się za 4 dni. Jeżeli ludziom nie uda się powstrzymać Skynetu. maszyny

zaczną zabijać ludzi ze swojej listy. John jest na niej drugi. Pierwszym jest Kyle Reese (Anton Yelchin).

Po jakimś czasie z ruin ośrodka wychodzi ktoś jeszcze, więziony tam Wright Marcus, nie wie o niczym, co się stało w międzyczasie.

„**Terminator Ocalenie**" to kolejna część opowieści o zabójczych robotach i Skynecie polującym na ludzi. Tym razem nie wyszło najlepiej. Scenariuszowo film leży, pomysły są kiepskie, słabe i jakby na siłę wymyślane. Trzeba było jednak jakoś wcisnąć Connora, Reese, a że Arnold Schwarzenegger nie chciał pokazywać się na ekranie, to trzeba było coś innego wymyślić. Jest Roland Kickinger, który wygląda jak „Schwarzenegger" (ach te efekty komputerowe), to gościnny występ, nie wiem, czy łącznie jest z minutę na ekranie. Brakuje też Lindy Hamilton.

Fabuła ma niby zaskakujące zwroty akcji, ale wcale takie nie są, można się szybko domyśleć co i jak. Nie robi też wrażenia. „**Terminator Ocalenie**" jednak dużo bierze filmów akcji, strzelenie maszyn przypomina strzelanie, niemilców z filmów z lat 80. Trafiają wszystko, tylko nie to, co trzeba. :-) Przecież to maszyny…

Film obejrzałem, ale bez specjalnego zainteresowania i po kilkunastu dniach ciężko mi nawet coś o nim napisać. Został „zaliczony" i tyle, film jest po prostu nudny. Pamiętam tylko, że miałem refleksję, że „**Terminator 3**", rysuje się niemal jako… arcydzieło.

W filmie podobała mi się jedna scena, smaczek w postaci kawałka muzyki Guns N' Roses - You could be mine – użytej również w „**Terminator 2: Dzień sądu**"

Szkoda, że co niektórzy twórcy na siłę próbują coś zrobić, czasami lepiej odpuścić. Film obejrzeć można, raz. Powrót do niego nie wydaje mi się sensowny… To zmarnowany potencjał.

Tytuł polski: **Terminator Ocalenie**
Tytuł oryginalny: **Terminator Salvation**
Reżyseria McG

Christian Bale jako John Connor
Sam Worthington jako Marcus Wright
Moon Bloodgood jako Blair Williams
Helena Bonham Carter jako Dr Serena Kogan
Anton Yelchin jako Kyle Reese

Artur Wyszyński